

Prawo budowlane w Polsce zamiast stymulować rozwój gospodarczy staje się jego hamulcem – uważa przewodniczący Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Budowlanego prof. Zygmunt Niewiadomski. Jego zdaniem potrzebna jest radykalna zmiana obowiązującego prawa, które od lat budzi uzasadnioną krytykę. - Dalekie 161. miejsce Polski w rankingu Banku Światowego dotyczącym prawa przyjaznego inwestorom daje sygnał zagranicznym firmom, że inwestowanie w naszym kraju nie jest łatwe. 180 dni potrzebnych na uzyskanie pozwolenia na budowę, wytkniętych przez Bank Światowy, to sytuacja nie do zaakceptowania - podkreśla przewodniczący.

Jak czytamy na portalu. www.wp.pl, w opinii prof. Niewiadomskiego, wielu zagranicznych przedsiębiorców, zniechęconych barierami biurokratycznymi, rezygnuje z inwestowania w naszym kraju, przenosząc swoją działalność do państw o przyjaźniejszym prawie. - *Mamy teraz do czynienia z gąszczem przepisów prawnych, w którym coraz trudniej się odnaleźć. Proces inwestycyjno-budowlany w Polsce reguluje obecnie kilkadziesiąt aktów prawnych. Ponadto są one ciągle zmieniane. Sama ustawa Prawo budowlane była nowelizowana blisko dziewięćdziesięciokrotnie. Trudno w tym przypadku osiągnąć zintegrowany, jasny stan prawny.*

Kodeks lekarstwem

- *Chcemy całościowo spojrzeć na proces inwestycyjno-budowlany, by regulacje dotyczące lokalizacji inwestycji, planowania przestrzennego, przystępowania do robót budowlanych i ich realizacji znalazły się w jednym akcie prawnym – zapowiada przewodniczący komisji. Komisja kodyfikacyjna ma zaproponować daleko idącą deregulację procesu inwestycyjno-budowlanego. Zdaniem prof. Niewiadomskiego, nie może być tak, by prawo budowlane regulowało to, co powinno być przedmiotem wiedzy zawodowej. W opinii przewodniczącego prawo budowlane w zbyt szerokim zakresie reguluje również stosunki cywilno-prawne, co powinno być domeną prawa cywilnego. Zapowiada także, że komisja chce zdepenalizować prawo budowlane. Przyznał, że nie można popierać samowoli budowlanej, ale można z nią skutecznie walczyć środkami ekonomicznymi.*

Profesor Niewiadomski podkreśla potrzebę radykalnego uproszczenia procesów decyzyjnych. Ma to się wyrażać przede wszystkim w ograniczeniu liczby rozstrzygnięć administracyjnych. - *Chodzi o uniknięcie sytuacji wielokrotnego decydowania w tej samej sprawie. Rezygnujemy z warunków zabudowy i zagospodarowania terenu. Celem tej decyzji jest przecież ocena zgodności zamierzenia inwestycyjnego z porządkiem planistycznym. A tego można dokonać w pozwoleniu na budowę – wyjaśnia.*

Obowiązkowy plan dla nowej inwestycji

Prof. Niewiadomski zwróca uwagę, że gminy niekiedy uchylają się od sporządzenia planów zagospodarowania przestrzennego m.in. ze względów ekonomicznych lub w obawie przed podejmowaniem niepopularnych decyzji. - *Chcemy wprowadzić obowiązek sporządzania planu dla obszaru nowej zabudowy. Jeśli gmina go nie uchwali, to zastępczo zrobi to za nią wojewoda – oświadcza. Kodeks budowlany ma również zachęcać do powstawania inwestycji na terenach objętych miejscowymi planami. W tym celu komisja proponuje zobowiązać gminy do wyposażenia tego obszaru w niezbędną infrastrukturę techniczną, czyli m.in. w wodociągi, gazociągi i ulice. Komisja planuje też przenieść z tzw. specustaw do kodeksu budowlanego regulacje, korzystne z punktu widzenia realizacji inwestycji publicznych.*

Elektroniczny rejestr budowlany

Opinia: prawo budowlane hamuje rozwój gospodarczy

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: sobota, 08, czerwiec 2013 00:00

Jarosław Komża

Odsłony: 1135

Przewodniczący KK zapowiada powstanie dostępnego powszechnie elektronicznego rejestru budowlanego. Miałyby się tam znaleźć informacje o przeznaczeniu terenu w planie zagospodarowania przestrzennego oraz podejmowanych i realizowanych inwestycjach budowlanych. Pytany, kto byłby odpowiedzialny za jego prowadzenie, odpowiada, że z pewnością organy państwowe.

Źródło: wp.pl